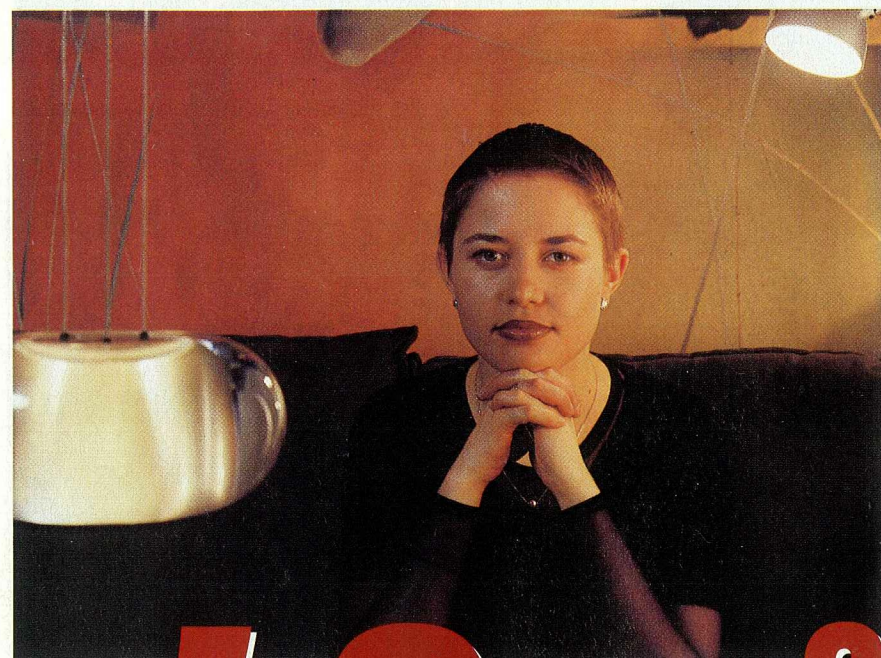
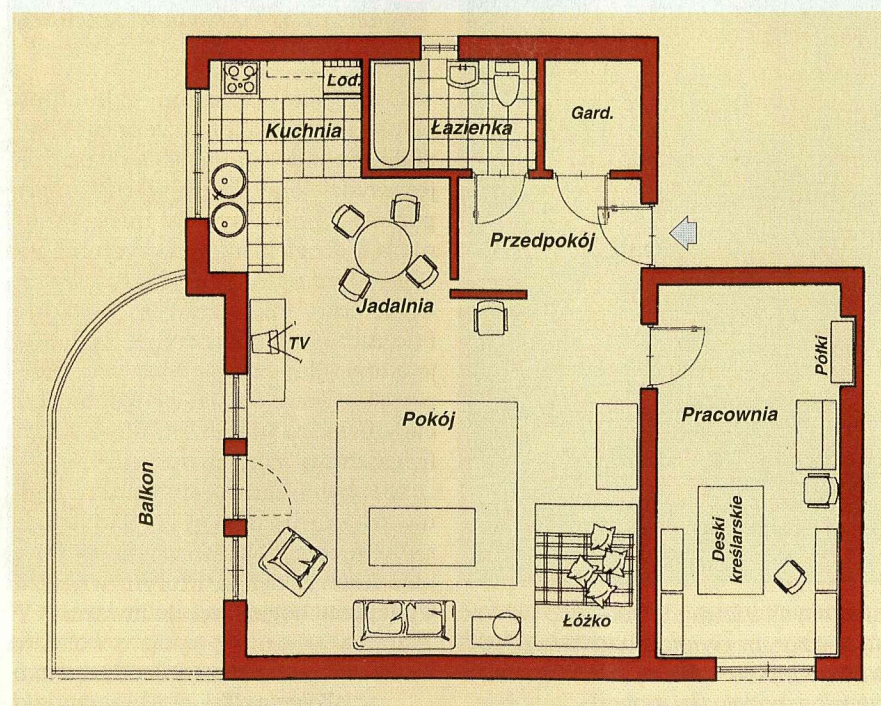


Magdalena Raczkowska jest studentką ostatniego roku Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej. Okazję do sprawdzenia zawodowych umiejętności miała podczas urządzania swojego mieszkania. W dużym pokoju zaplanowała kąt sypialny – mniejszy przeznaczyła bowiem na pracownię.



49m²



Jadalnia od strony wejścia do mieszkania jest osłonięta ściankami, między którymi pozostawiono szczelinę – kiedy w przedpokoju pali się światło, wpada przez nią jasna smuga.



Widok z pokoju na kuchnię z aneksem jadalnym. W pomieszczeniach położono różne posadzki: w kuchni przy szafkach – płytki, w pozostałej części wnętrza – parkiet (częściowo przykryto go wykładziną dywanową).

Widok z kuchni na pokój. We wnętrzu zainstalowano punktowe oświetlenie (kilka lamp rozmieszczonych w różnych miejscach). Na ścianach wiszą obrazy nieżyjącego już malarza Franciszka Kubiaka, przyjaciela rodziny; jeden z nich to portret matki gospodyni.



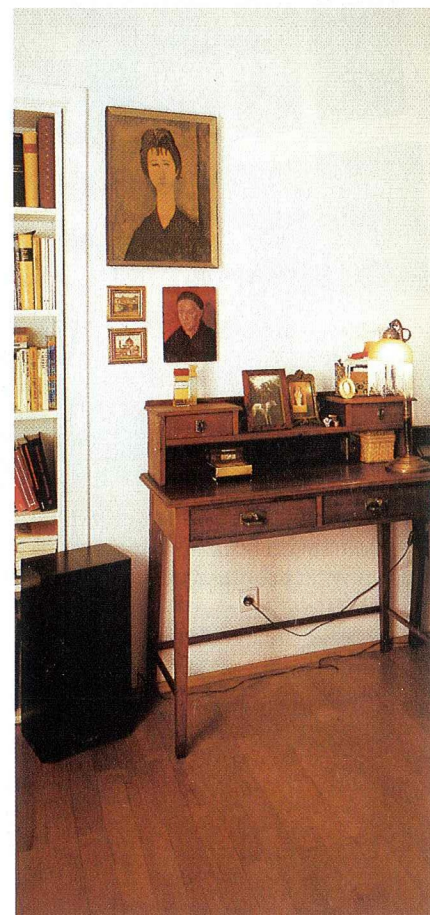
Szafki kuchenne stoją wzdłuż dwóch ścian. Aby był dostęp do okna, między kuchenką a zlewozmywakiem pozostawiono wolne miejsce. Żółte drzwiczki tworzą efektowne zestawienie z szarymi blatami, ceramicznymi płytkami na podłodze i ścianach oraz stalowymi elementami wyposażenia – okapem, zlewem i armaturą.



W dużym pokoju nowoczesne meble sąsiadują ze starymi. Przy drzwiach do pracowni gospodyni ustawiła szafę odziedziczoną po dziadkach. Łóżko (kiedyś stało w mieszkaniu rodziców) nakryto kolorowymi kocami; leżą też na nim różnobarwne poduszki. Mebel jest niski, nie narzuca więc pomieszczeniu charakteru sypialni. Nad łóżkiem gospodyni zamocowała fragment starego warsztatu tkackiego, przywieziony aż z Tajlandii. Granatowa tkanina jest mocnym akcentem kolorystycznym – rozbija biel ścian.



W pracowni oprócz dużych desek krawieckich (niewidoczne na zdjęciu – stoją na środku pokoju) zmieścił się stylowy sekretarzyk. Z lewej strony widać fragment wnęki po drzwiach, które kiedyś prowadziły do kolejnych pomieszczeń. We wnęce zamontowano półki na książki.



Kiedyś mieszkanie było znacznie większe – po wojnie zostało podzielone na mniejsze lokale. Gospodyni zdecydowała się je przebudować; tylko pokój-pracownia pozostał niezmieniony. Podczas remontu wyburzono niektóre ścianki i postawiono nowe. Powstało przestronne wnętrze – pokój połączony z kuchnią i aneksem jadalnym. W dawnym pomieszczeniu w.c. urządzono garderobę – sedes został przeniesiony do łazienki.

Pokoje umeblowano prostymi współczesnymi sprzętami; jest też parę staroci, które urozmaicają wnętrze i dodają im urody. W nowoczesnie urządzonej kuchni dominują dwie barwy – szara i żółta.

Zofia Juszcak
Zdjęcia: Bogusław Biegowski